

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 17 września 2013 r.

Sąd Apelacyjny we Wrocławiu – Wydział I Cywilny w składzie:

Przewodniczący:	SSA Ewa Głowacka
Sędziowie:	SSA Adam Jewgraf (spr.) SSO del. Lidia Mazurkiewicz - Morgut
Protokolant:	Katarzyna Rzepecka

po rozpoznaniu w dniu 17 września 2013 r. we Wrocławiu na rozprawie

sprawy z powództwa **H. P.**

przeciwko **S. C.**

o ochronę dóbr osobistych

na skutek apelacji powoda

od wyroku Sądu Okręgowego w Świdnicy

z dnia 28 maja 2013 r. sygn. akt I C 569/13

1. zmienia zaskarżony wyrok w ten sposób, że:

- nakazuje pozwanemu przeproszenie powoda w formie wysłanego na jego adres, w terminie 14 dni od uprawomocnienia się wyroku, listu poleconego o następującej treści: „, Przepraszam Pana H. P. za to, że naruszyłem jego dobra osobiste – dobre imię i godność – bezpodstawnie zarzucając mu podczas spotkania w Kurii (...) w dniu 6 czerwca 2011 r. w obecności (...), że nielegalnie pobierał opłaty na utrzymanie z ośrodka pomocy społecznej, że urząd został przez niego naciągnięty na pieniądze, że okupował on urząd i niegrzecznie zachował się wobec pań z opieki społecznej. Podpisano Kanclerz Kurii (...)w Ś. S. C..” Równocześnie nakazuje pozwanemu we wskazanym wyżej terminie 14 dniowym przesłanie przesyłką poleconą kopii listu (...),

- dalej idące powództwo oddala,

- nakazuje ściągnąć od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Świdnicy kwotę 600 zł tytułem części opłaty stosunkowej od pozwu, której powód nie miał obowiązku uiścić;

2. oddala dalej idącą apelację;

3. nakazuje ściągnąć od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Świdnicy kwotę 600 zł tytułem części opłaty od apelacji, od uiszczenia której powód był zwolniony.

UZASADNIENIE

Powód H. P. wystąpił przeciwko S. C.

z powództwem o nakazanie przeproszenia powoda i jego rodziny „na piśmie oraz w formie publicznej” za naruszenie ich dóbr osobistych – godności i dobrego imienia, a także zasądzenie na jego rzecz zadośćuczynienia w kwocie 20.000 zł oraz nawiazki na rzecz syna i żony powoda w kwocie 30.000 zł.

Pozwany wniósł o oddalenie powództwa, wskazując, iż inkryminowane wypowiedzi stanowiły jedynie powtórzenie informacji uzyskanych przez niego od pracowników MOPS.

Wyrokiem z dnia 12.10.2012 r. Sąd Okręgowy oddalił powództwo w całości, a na skutek apelacji powoda Sąd Apelacyjny wyrokiem z dnia 24.01.2013 r. uchylił zaskarżony wyrok i sprawę przekazał Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania. W ocenie Sądu Odwoławczego, wskutek naruszenia przepisów postępowania w zakresie koncentracji i oceny materiału dowodowego, Sąd I instancji nie rozpoznał istoty sprawy.

Po ponownym rozpoznaniu sprawy Sąd Okręgowy zaskarżonym wyrokiem ponownie oddalił powództwo.

Podstawę faktyczną rozstrzygnięcia stanowiło ustalenie, że H. P. wraz z żoną i synem mieszkał w Ś.. Rodzina była w trudnej sytuacji, powód pozostawał bez pracy, pracę straciła także jego żona, a syn jako słuchacz studiów dziennych nie miał swoich dochodów, rodzina straciła mieszkanie i przeniosła się do siostry powoda. Od grudnia 2009 r. do kwietnia 2010 r. powód korzystał z pomocy udzielanej przez Ośrodek Pomocy Społecznej w Ś., otrzymując zasiłki celowe oraz zasiłek okresowy. Decyzją z dnia 2.04.2010 r. OPS w Ś. odmówił przyznania powodowi pomocy finansowej z uwagi na miejsce zamieszkania poza Ś..

Powód wraz z rodziną przeniósł się do Ś., gdzie rozpoczął działalność gospodarczą w formie sklepu z odzieżą i artykułami kosmetycznymi, co jednak zakończyło się niepowodzeniem. Od sierpnia 2010 r. podjął zatrudnienie z (...) spółka z o.o. w Ś..

Sąd Okręgowy ustalił również, że powód wystąpił o pomoc do (...). Po wizycie powoda w dniu 5.05.2011 r. biskup podjął decyzję o wypłaceniu powodowi kwoty 1.000 zł, która tego samego dnia została mu przekazana, nadto zlecił kanclerzowi kurii(...) S. C. zajęcie się sprawą pomocy dla powoda. Powód rozmawiał z pozwanym o swojej sytuacji rodzinnej i materialnej, podał, że jego żona poddana była mobbingowi w miejscu pracy oraz o toczącym się w tej sprawie postępowaniu sądowym, o studiującym synu, o braku mieszkania. Podczas rozmowy pozwany sugerował powodowi aby żona powoda skorzystała z pomocy lekarskiej i uzyskała dokument o stanie zdrowia oraz podjęcie zatrudnienia przez jego syna. Obiecał także poczynić starania w uzyskaniu przez powoda mieszkania i świadczeń z opieki społecznej w Ś.. Po rozmowie pozwany telefonicznie zwrócił się do Ośrodków Pomocy Społecznej w Ś. i Ś. z prośbą o pomoc dla powoda. Na skutek tej interwencji pracownicy MOPS w Ś. przeprowadzili wywiad w miejscu zamieszkania powoda. W wyniku podjętych działań pozwany uzyskał informację, iż powód jest zameldowany w Ś. oraz że korzystał z pomocy tego ośrodka. Pracownik Ośrodka Opieki Społecznej w Ś. udzielił pozwanemu informacji, iż wypłacono powodowi nienależne mu świadczenie, ale z grzeczności Ośrodek nie domaga się zwrotu oraz o niegrzecznym zachowaniu powoda wobec pracowników Ośrodka.

Podczas kolejnej wizyty powoda w Kurii (...) pozwany przekazał powodowi uzyskane na jego temat informacje, w tym o wypłacie nienależnego świadczenia oraz niestosownym zachowywaniu wobec pracowników Ośrodka. Pozwany wskazywał na konieczność podjęcia pracy przez żonę powoda oraz

jego syna. Powód utrzymywał, że żona nie może znaleźć pracy z uwagi na prześladowanie, nie może wyjść do miasta, jest pomawiana przez ludzi, obserwowana, wyśmiewana. Wówczas pozwany doradził by żona powoda udała się do lekarza. Wskazał jakie ośrodki zajmują się udzielaniem pomocy, nie był pozytywnie nastawiony do udzielania dalszej pomocy powodowi przez (...).

Po spotkaniu powód ustalił w OPS w Ś., że nie uzyskał nienależnych świadczeń.

Po raz kolejny powód skierował pismo do (...) i udał się na rozmowę, której przebieg utrwalił za pomocą dyktafonu. Podczas rozmowy, w obecności pozwanego, odczytano pismo powoda, a pozwany przedstawił (...) sprawę pomocy powodowi, poinformował, że rodzinie powoda OPS w Ś. odmówił pomocy a także, iż „nielegalnie pobierano opłaty na utrzymanie i przez grzeczność nie założono sprawy sądowej, urząd został po prostu naciągnięty na pieniądze”. Ponadto pozwany stwierdził, że powód niegrzecznie się zachował wobec pań z opieki oraz że miała miejsce okupacja urzędu. Powód podczas rozmowy oświadczył, że jego żona była u lekarza i nie stwierdzono choroby psychicznej.

Kiedy powód oświadczył, że po poprzedniej rozmowie był u kierowniczkę OPS

w Ś. i uzyskał od niej informację, iż nie było żadnego wyłudzenia, pozwany stwierdził, że nic powodowi nie zarzuca a „rzeczy te sprawdziłem przez urzędników, to są fakty, co usłyszałem to relacjonuję”.

Po tej rozmowie powód nadal zwracał się do (...) o pomocy dla swojej rodziny, zaś we wrześniu 2011 r. był w Kurii (...) wraz ze swoją żoną. Zwracał się także o pomoc do Caritasu.

W świetle powyższych ustaleń Sąd Okręgowy uznał powództwo za nieuzasadnione. Powód wskazywał na naruszenie jego godności i dobrego imienia.

Odnosząc się do poszczególnych zarzutów Sąd I instancji wskazał, że powód nie wykazał, aby pozwany stwierdził w trakcie rozmów z powodem, że żona powoda przegra sprawę w sądzie dotyczącą mobbingu, jednak nawet gdyby takie słowa padłyby, stanowiłyby tylko przypuszczenie, pogląd, który nie naruszyłby dobra osobistego powoda. Za ustalone Sąd Okręgowy uznał, iż pozwany sugerował konieczność konsultacji lekarskiej żony powoda i uzyskania potwierdzenia jej stanu zdrowia, jednakże wiązało się to z okolicznościami podawanymi przez powoda, a mianowicie, iż jest prześladowana przez ludzi, wyśmiewana, że nie może wyjść z domu, ponadto ustalenia czy żona powoda z uwagi na stan zdrowia może świadczyć pracę było istotne do przygotowania opinii dla biskupa odnośnie ewentualnej, dalszej pomocy dla rodziny powoda. Ostatecznie zdaniem Sądu I instancji słowa pozwanego odczytane przez powoda jako wyrażanie wątpliwości co do stanu zdrowia psychicznego M. P. nie naruszyły jego czci.

Dalej Sąd I instancji wskazał, że powód udowodnił, iż pozwany zarzucił mu pobranie od Ośrodka Pomocy Społecznej w Ś. nienależnych świadczeń, twierdząc iż „urząd został naciągnięty na pieniądze”, niegrzeczne zachowanie wobec pracowników tego Ośrodka i nawet jego okupację, zaś pozwany pomimo ciężącego na nim ciężaru dowodu nie zawnioskował żadnego dowodu, by wykazać brak bezprawności swego działania. Pomimo tego zdaniem Sądu Okręgowego, z uwagi na to, iż pozwany jest osobą duchowną, a jako kanclerz Kurii (...) zajmował się sprawą pomocy materialnej dla rodziny powoda i w związku z tym przeprowadzał rozmowy telefoniczne m.in. z pracownikami Ośrodków Pomocy Społecznej

w Ś. jak i w Ś., za uznać należało jego twierdzenia, iż informacje te uzyskał od pracowników ośrodka, a przy tym stanowiły one prywatne poglądy pracowników, z którymi pozwany się kontaktował.

Dalej Sąd ten wskazał, że sam fakt, iż pozwany jedynie powtórzył słowa innej osoby nie zwalnia go od odpowiedzialności za naruszenie dóbr osobistych powoda, w razie niewykazania prawdziwości stawianych zarzutów. Zarzucenie powodowi, iż „naciągnął” Ośrodek Pomocy (...), czyli wyłudził nienależne świadczenia pieniężne, zachowywał się niewłaściwie wobec pracowników OPS, mogło naruszyć jego godność, jednakże uwzględniając kontekst sytuacyjny, w którym zostały użyte, pomimo odczucia przez powoda przykrości, dyskomfortu psychicznego, przypadek ten jako incydentalny, drobny nie uzasadnia przyznania powodowi ochrony prawnej.

Wreszcie Sąd I instancji zwrócił uwagę na to, że czynność zmierzająca do usunięcia skutków naruszenia nie może być dowolna, powinna być adekwatna do rodzaju, intensywności i zasięgu dokonanego naruszenia dobra osobistego.

Tymczasem powód domagał się przeproszenia „na piśmie oraz w formie publicznej”, choć inkryminowane wypowiedzi zostały wygłoszone w rozmowie między stronami bez udziału innych osób a drugi raz w obecności (...). Również treść przeproszenia sformułowana przez powoda nie jest adekwatna do okoliczności związanych z podnoszonym przez niego naruszeniem dobra osobistego, oświadczenie to jest bardzo ogólne, nie odnosi się do konkretnych czynności naruszających dobro osobiste, obejmuje też rodzinę powoda, choć w niniejszej sprawie powodem jest tylko H. P.. Powyższe zdaniem Sądu Okręgowego przesądza o oddaleniu powództwa.

W konsekwencji powyższego Sąd Okręgowy nie znalazł podstaw do zasądzenia zadośćuczynienia na rzecz powoda. Jako, że powód nie jest osobą uprawnioną do domagania się zasądzenia jakichkolwiek kwot pieniężnych na rzecz swojej żony i syna, albowiem osoby te mogły same wystąpić z powództwem o ochronę dóbr osobistych, żądanie nawiazki także było nieuzasadnione.

Od wyroku apelację wywiódł powód. W uzasadnieniu apelacji powtórzył konsekwentnie prezentowaną przez siebie argumentację, wskazującą na naruszenie przez pozwanego jego dóbr osobistych oraz dóbr jego rodziny. W świetle przedstawianych przez siebie okoliczności domagał się zmiany wyroku i uwzględnienia powództwa w całości.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacji powoda nie można odmówić słuszności.

Rozpoznając apelację powoda Sąd Apelacyjny w znacznej mierze oparł się na ustaleniach faktycznych poczynionych przez Sąd I instancji, eliminując jednak ze stanu faktycznego ustalenia wskazujące na uzyskanie przez pozwanego informacji o stawianych powodowi zarzutach wyłudzenia świadczenia, niegrzecznego zachowania i okupacji ośrodka od pracowników tego ośrodka.

Wskazać bowiem należy, że pozwany nie wykazał żadnej inicjatywy dowodowej w zakresie ujawnienia źródła swej wiedzy o rzekomym wyłudzeniu i innych nagannych zachowaniach powoda, a same tylko twierdzenia pozwanego nie dawały podstaw do uznania tej okoliczności za udowodnioną i dokonania takich ustaleń. Zważyć bowiem należy, że nie jest znana procedurze cywilnej zasada przyznająca szczególną moc dowodową i walor wiarygodności dowodowi z przesłuchania strony będącej osobą duchowną. Przeciwnie procedura cywilna co do zasady daje równą moc dowodową wszelkim środkom dowodowym, z tym że dowód z przesłuchania stron uważany jest za dowód subsydiarny, po który należy sięgać wówczas gdy po wyczerpaniu innych dowodów w sprawie nie zostały wyjaśnione istotne dla rozstrzygnięcia okoliczności, tym niemniej wiarygodność wszelkich przeprowadzonych dowodów podlega ocenie sądu.

Mając zatem na uwadze, iż powód wskazywał na stanowisko kierownika Ośrodka Pomocy Społecznej w Ś., iż nie uzyskał on od tego Ośrodka żadnych świadczeń, do pobrania których nie był uprawniony i które jest zobowiązany zwrócić, dokonanie przez Sąd Okręgowy ustaleń faktycznych w zakresie uzyskania przez pozwanego niekorzystnych dla powoda informacji wyłącznie w oparciu o dowód z przesłuchania pozwanego, było nieuzasadnione. W ocenie Sądu Apelacyjnego zgromadzony w sprawie materiał dowodowy, w szczególności wobec bierności pozwanego, który nie zaproponował żadnych dowodów potwierdzających jego stanowisko o pochodzeniu informacji, które stały się podstawą stawianych powodowi zarzutów, nie dawał podstaw do takich ustaleń. Wskutek czego Sąd Apelacyjny wyeliminował ze stanu faktycznego sprawy te ustalenia.

W ocenie Sądu Apelacyjnego przeprowadzone postępowanie dowodowe nie daje także podstaw do dokonania ustaleń, jakoby inkryminowane stwierdzenia odnośnie wyłudzenia świadczenia z pomocy społecznej oraz niewłaściwego zachowania wobec pań z ośrodka czy okupowania ośrodka zostały wypowiedziane przez pozwanego w obecności

powoda także w innych datach, aniżeli podczas spotkania w dniu 19.08.2011 r. w obecności (...), przebieg którego to spotkania w zakresie dźwięku został utrwalony przez powoda za pomocą dyktafonu. Okoliczności wcześniejszego spotkania, jakie miało miejsce w maju 2011 r. oraz jego przebieg pochodzą wyłącznie z relacji stron, do tego relacji rozbieżnych, co nie pozwala z pełną stanowczością, jak to czyni Sąd I instancji, na dokonanie wiarygodnych ustaleń z jego przebiegu. W tej sytuacji Sąd Apelacyjny także te ustalenia wyeliminował ze stanu faktycznego sprawy, który przyjął za podstawę swego rozstrzygnięcia.

W świetle tak skorygowanych ustaleń faktycznych, a w szczególności mając na uwadze treść zapisu dźwięku ze spotkania z udziałem powoda, pozwanego oraz (...) z dnia 19.08.2011 r., Sąd Apelacyjny za uzasadnione uznał zarzuty powoda naruszenia jego dóbr osobistych przez pozwanego. Treść wskazywanego tu zapisu rozmowy, jaka odbyła się pomiędzy stronami w sposób niebudzący wątpliwości dowodzi, że pozwany zarzucił powodowi wyłudzenie świadczenia

od Ośrodka Pomocy (...) w Ś., jak to określił pozwany „naciągnięcie ośrodka na pieniądze”, a także niestosowne zachowanie wobec pań

z opieki społecznej oraz okupowanie urzędu. Tak sformułowane zarzuty w ocenie Sądu Apelacyjnego – kierując się miarą przeciętnego, rozsądnego człowieka – prowadziły do naruszenia dóbr osobistych powoda, a więc jego godności i dobrego imienia. Niewątpliwie bowiem w szczególności zarzut wyłudzenia pieniędzy w każdych okolicznościach musi być uznany za szczególnie krzywdzący i godzący

w dobre imię pomówionego. Każdy uczciwie postępujący obywatel szczególnie dotkliwie odbiera pomówienie o tego rodzaju zachowanie. Zarzut taki zawiera

w sobie silny ładunek o negatywnym zabarwieniu, zarzuca powodowi nieuczciwość, oszukańcze metody zdobywania środków utrzymania, wykorzystywanie instytucji pomocowych przez osobę do tego nieuprawnioną. O ile pozostałe zarzuty – okupowania urzędu oraz niegrzecznego zachowania wobec pań z opieki społecznej – nie zawierają w sobie zarzutu aż tak negatywnych zachowań, to jednak

w powiązaniu z zarzutem wyłudzenia pieniędzy, prowadziły do pogłębienia negatywnych odczuć powoda. Zarzucenie powodowi takiego zachowania świadczy

o jego nagannym postępowaniu w życiu codziennym, nie tylko o braku kultury, ale

o wykorzystywaniu tego typu zachowań przy wymuszaniu decyzji o przyznaniu pomocy.

W świetle powyższego za udowodnione przez powoda należy uznać naruszenie jego dóbr osobistych, a więc godności i dobrego imienia.

Pozwany, zgodnie z przepisami regulującymi ochronę prawną dóbr osobistych, mógł się uwolnić od odpowiedzialności w razie wykazania, że działanie jego nie było bezprawne, to na nim bowiem zgodnie z zasadą rozkładu ciężaru dowodu wprowadzoną w art. 24 § 1 k.c., ciężar udowodnienia, że zarzuty te są prawdziwe, a przynajmniej, że informacje o takim postępowaniu powoda uzyskał od osób trzecich oraz przed ich powtórzeniem informacje te rzeczowo sprawdził i potwierdził. Jak już bowiem wskazywał Sąd Apelacyjny w uzasadnieniu wyroku

z dnia 24.01.2013 r., sygn. akt I A Ca 1375/12, zarzuty stawiane powodowi dotyczyły sfery faktów, a zatem były sprawdzalne w kategorii prawdy i fałszu. Jedynie więc wykazanie prawdziwości tych zarzutów mogło prowadzić do uznania działania pozwanego za działanie w granicach prawa.

Tymczasem, o czym już wyżej była mowa, pozwany wykazał się całkowitą biernością procesową i dowodową w zakresie wykazania braku bezprawności jego działania. Przeciwnie pozwany poprzestał na własnych twierdzeniach, utrzymując, iż nie chce narażać pracowników ośrodka na nieprzyjemności. Niezależnie od pobudek jakie kierowały pozwanym do przemilczenia okoliczności oraz źródeł osobowych uzyskanych przez siebie informacji, dla rozstrzygnięcia sprawy istotny jest jedynie wniosek, iż taka postawa pozwanego ostatecznie musi prowadzić do uznania, że prawdziwość stawianych przez pozwanego zarzutów co do postępowania powoda nie została wykazana, a co za tym idzie pozwany nie wykazał braku bezprawności swego działania.

W świetle całokształtu okoliczności sprawy nie można zgodzić się

z Sądem I instancji, jakoby nawet pomimo niewykazania przez pozwanego braku bezprawności jego działania, powodowi nie należała się sądowa ochrona jego dóbr osobistych, albowiem rozpoznawany przypadek jest drobny, incydentalny. W ocenie Sądu Apelacyjnego rozważania w niniejszej sprawie nie mogą pomijać szczególnego układu sytuacyjnego, w którym powód, znajdując się w trudnej dla niego sytuacji życiowej i finansowej, w jego przekonaniu w przymusowym położeniu, po uzyskaniu odmownej decyzji od instytucji pomocowych co do dalszego wsparcia finansowego

z uwagi na zmianę miejsca zamieszkania, poszukując wsparcia i pomocy zwrócił się do instytucji kościelnej, tam zaś osoba duchowna zarzuciła mu wyłudzenie pieniędzy, naciąganie, aroganckie postępowanie i okupowanie urzędu. Zdaniem Sądu Odwoławczego taki układ sytuacyjny szczególnie dobitnie przemawia za uznaniem roszczenia powoda o ochronę dóbr osobistych za uzasadnione. W żadnym razie przypadku tego nie można uznać za drobny i prowadzący do nadużywania instrumentów ochrony prawnej.

Skoro sam fakt naruszenia dóbr osobistych, w świetle powyższych rozważań został przesądzony w dalszej kolejności należało poddać ocenie Sądu Odwoławczego żądanie powoda usunięcia skutków tych naruszeń.

Nie ulega wątpliwości, że to na pokrzywdzonym spoczywa obowiązek oznaczenia już w pozwie, w sposób dostatecznie skonkretyzowany zachowanie pozwanego, które – wedle pokrzywdzonego – potrzebne jest do usunięcia skutków dokonanego naruszenia dobra osobistego. Nie oznacza to jednak, aby wybór czynności skierowanej na usunięcie skutków takiego naruszenia był pozostawiony arbitralnemu uznaniu pokrzywdzonego. Czynność ta powinna być dobrana stosownie do rodzaju, intensywności i zasięgu dokonanego naruszenia, sądowi orzekającemu zaś przysługuje kompetencja do kontroli, czy wskazana przez powoda czynność pozwanego stanowi odpowiedni środek usunięcia skutków naruszenia dobra osobistego.

W rozpoznawanej sprawie powód – za naruszenie jego godności i dobrego imienia – domagał się przeproszenia na piśmie i w formie publicznej. Nie można zapominać, że dla zrealizowania przesłanki rzeczywistego usunięcia skutków naruszenia dóbr osobistych powoda, oświadczenie o jego przeproszeniu powinno mieć taki sam potencjalny zasięg oddziaływania jak inkryminowana wypowiedź. Powyższe oznacza także konieczność uwzględnienia adekwatności brzmienia oświadczenia o przeproszeniu do sposobu naruszenia dobra osobistego (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 20 stycznia 2011 r., I CSK 409/10, LEX nr 738082). Rozważając powyższe zwrócić trzeba uwagę na to, że inkryminowane wypowiedzi pozwanego zostały wygłoszone podczas spotkania z udziałem stron oraz (...), a zatem krąg odbiorców tych wypowiedzi był niewielki. To zaś zdaniem Sądu Apelacyjnego przesądza o tym, iż także uzyskanie satysfakcji i usunięcie skutków naruszenia dóbr osobistych powoda nie wymaga publicznego przeproszenia, jak tego domagał się w pozwie i apelacji powód, a wystarczającą formą będzie forma listu sporządzonego przez pozwanego, skierowanego do powoda oraz przesłanie kopii tego listu do wiadomości (...), który był świadkiem naruszenia dóbr osobistych powoda.

Uprawnienie Sądu do kontroli, czy wskazana przez powoda czynność pozwanego stanowi odpowiedni środek usunięcia skutków naruszenia dobra osobistego odnieść należy również – wbrew odmiennemu przekonaniu Sądu Okręgowego – do kontroli samej treści oświadczenia o przeproszeniu. O ile to na powodzie spoczywa obowiązek sformułowania takiego oświadczenia, to jednak Sąd nie jest związany tym żądaniem i może samodzielnie określić treść oświadczenia, jakie złożyć ma pozwany, poprzestając na takich sformułowaniach, które – bez nadmiernego obciążania pozwanego – będą wystarczające by dać satysfakcję pokrzywdzonemu.

Niewątpliwie mając na uwadze treść przeprosin sformułowaną przez powoda w piśmie z dnia 28.05.2012 r. (k. 26) konieczność ingerencji w redakcję oświadczenia była oczywista. Pamiętać przy tym należy, że treść przeproszenia nie może być ani nazbyt ogólnikowa, musi zawierać wskazanie dobra osobistego powoda, które zostało naruszone, jak również nie może być nazbyt rozbudowana, prowadząc w istocie do nadmiernego obciążenia pozwanego. Tymczasem w niniejszej sprawie powód ponad miarę rozbudował treść tego oświadczenia, zawierając w nim takie stwierdzenia, jak „uroczyście i z należytym szacunkiem”, „wyrażając skruchę”, „zobowiązuję się do naprawy wszelkich szkód moralnych

i duchowych”. Dlatego konieczne było zdaniem Sądu Apelacyjnego jednoznaczne wskazanie dóbr osobistych powoda, które zostały naruszone przez pozwanego, sprecyzowanie wypowiedzi naruszających dobra osobiste oraz miejsca i czasu ich wygłoszenia.

Na marginesie wskazać należy, że kuriozalne jest stanowisko Sądu Okręgowego, który z jednej strony jako przyczynę oddalenia powództwa wskazał brak precyzyjnego określenia przez powoda treści przeproszenia, jakie pozwany miałby do niego skierować, z drugiej strony, pomimo zgłaszanego przez powoda wniosku o ustanowienie dla niego pełnomocnika z urzędu, postanowieniem z dnia 28.03.2013 r. (k. 187) wnioski ten oddalił, argumentując, iż powód nie jest nieporadny, a treść formułowanych przez niego pism jest zrozumiała, pozwala na ustalenie treści żądania pozwu, a przy tym powód wykazuje inicjatywę dowodową. Takie stanowisko Sądu I instancji należy ocenić co najmniej jako niekonsekwentne, a przy tym naruszające pozycję procesową powoda.

Powyższe okoliczności zdecydowały o zamianie zaskarżonego wyroku i uwzględnieniu powództwa we wskazanej wyżej części.

Co do pozostałych żądań powoda Sąd Apelacyjny nie znalazł podstaw do ich uwzględnienia.

Przede wszystkim zdaniem Sądu Apelacyjnego okoliczności rozpoznawanego przypadku naruszenia dóbr osobistych powoda nie uzasadniały zasądzenia na jego rzecz zadośćuczynienia. Uwzględnienie roszczeń z art. 448 k.c. ma charakter fakultatywny, a więc nie muszą być one zasądzone mimo spełnienia przesłanek ustawowych. Dlatego sąd nie ma obowiązku zasądzenia zadośćuczynienia na podstawie komentowanego przepisu w każdym przypadku naruszenia dóbr osobistych – przy stosowaniu tego przepisu bierze się pod uwagę całokształt okoliczności faktycznych, w tym winę sprawcy naruszenia dóbr osobistych i jej stopień oraz rodzaj naruszonego dobra (wyrok SN z dnia 19 kwietnia 2006 r.,

II PK 245/2005, OSNP 2007, nr 7-8, poz. 101). Zakres istniejącego luzu decyzyjnego ograniczony jest przede wszystkim przez kompensacyjną funkcję majątkowych środków ochrony dóbr osobistych. Ponieważ celem przyznania ochrony w formie majątkowej jest zrekompensowanie i złagodzenie doznanej krzywdy moralnej – dlatego judykatura przyjmuje, że znikomość ujemnych następstw może być podstawą oddalenia powództwa o przyznanie zadośćuczynienia na rzecz pokrzywdzonego (por. wyrok SA we Wrocławiu z dnia 24 lipca 2008 r.,

I ACa 1150/06, OSAW 2008, nr 4, poz. 110). Uwzględnić przy tym trzeba, że ciężar gatunkowy poszczególnych dóbr osobistych nie jest jednakowy i nie wszystkie dobra osobiste zasługują na jednakowy poziom ochrony za pomocą środków o charakterze majątkowym (por. wyrok SA w Białymstoku z dnia 4 lipca 2008 r., I ACa 278/08, LEX nr 531750).

Mając zatem na uwadze, iż inkryminowane wypowiedzi pozwanego, naruszające dobre imię powoda oraz godność powoda, zostały wypowiedziane w obecności jedynie (...), Sąd Apelacyjny uznał, że doznana przez powoda krzywda w należyтым stopniu zostanie zrekompensowana w wyniku złożenia przez pozwanego oświadczenia o przeproszeniu, dla uchylenia skutków doznanego przez powoda cierpienia psychicznego i moralnego nie jest zatem konieczne zasądzenie zadośćuczynienia pieniężnego.

Odnosząc się zaś do zarzutów powoda dotyczących naruszenia dóbr osobistych członków jego rodziny, Sąd Apelacyjny nie znalazł podstaw do uwzględnienia żądań powoda w tym zakresie. Wbrew ocenie Sądu Okręgowego Sąd Apelacyjny nie dopatrył się w wypowiedzi pozwanego (nagranej przez powoda podczas spotkania w dniu 18.09.2011 r., k. 116) sugestii dotyczących choroby psychicznej żony powoda. Istotnie w rozmowie tej pozwany odwoływał się do wcześniejszych zaleceń badania lekarskiego żony powoda, jednakże powyższe nie może implikować uznania, iż pozwany wypowiedzią tą zarzucił M. P. chorobę psychiczną. Przede wszystkim jednak, na co zresztą wskazywał Sąd I instancji, roszczenia w tym zakresie i tak nie mogłyby zostać uwzględnione. Jedynym dysponentem dóbr osobistych jest dana osoba i jej subiektywne poczucie krzywdy jest warunkiem koniecznym do wystąpienia przez nią o ochronę dóbr osobistych. Powód z ewentualnymi roszczeniami mógł występować wyłącznie jako pełnomocnik

swej żony, jednakże wówczas występowałby w jej imieniu a nie swoim własnym. Tymczasem w rozpoznawanej sprawie na takie okoliczności powód nie wskazywał.

Podobnie ocenić należało także żądanie ochrony dóbr osobistych syna powoda. Przede wszystkim wskazać należy, że zarzut wyłudzenia środków pieniężnych od Ośrodka Pomocy Społecznej był kierowany wyłącznie przeciwko powodowi, a nie innym członkom jego rodziny. To, iż w subiektywnym przekonaniu powoda wypowiedź ta naruszyła także dobra osobiste jego syna nie ma dla tej oceny żadnego znaczenia. Nadto powtórzyć należy, że z roszczeniem takim mógł wystąpić jedynie osobiście syn powoda, ewentualnie powód w jego imieniu, w razie gdyby dysponował stosownym pełnomocnictwem. Pomimo zawartych w apelacji powoda twierdzeń, iż takie pełnomocnictwo od syna posiada, w aktach sprawy brak stosownego dokumentu.

Skoro zatem nie zostało wykazane by naruszone zostały dobra osobiste także członków rodziny powoda nie ma podstaw do rozważań w zakresie należnego im zadośćuczynienia (określanego przez powoda mianem nawiązki).

Powyższe skutkowało oddaleniem apelacji powoda w zakresie opisanych wyżej żądań.

Zmiana orzeczenia co do istoty sprawy skutkować musiała także zmianą rozstrzygnięcia o kosztach postępowania. Powód korzystał ze zwolnienia od kosztów sądowych, toteż na podstawie art. 113 ust. 1 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych Sąd Apelacyjny nakazał ściągnąć od pozwanego – w zakresie w jakim uległ powodowi – część opłaty od pozwu, której powód nie miał obowiązku uiścić, ustaloną zgodnie z art. 26 ust. 1 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych.

Z tych względów Sąd Apelacyjny zmienił zaskarżony w opisanym wyżej zakresie na podstawie art. 386 § 1 k.p.c., a w pozostałym zakresie apelację oddalił na podstawie art. 385 k.p.c. O kosztach postępowania apelacyjnego orzeczono na podstawie art. 113 ust. 1 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych, obciążając pozwanego częścią opłaty od apelacji, w zakresie w jakim uległ żądaniu powoda.

MR-K